



Franciszek Zieleźnik

Franciszek ZIELEZNIK.

Urodzony w Czechowicach w r.1894,wójt gminy Czechowice w latach 1926-1939.Polska Partia Socjalistyczna,której był członkiem,mogła się nim chlubić,bo był wzorem przyzwoitego,myślącego,efektywnie działającego administratora na rzecz gminnej społeczności..

W swym bogatym życiorysie zaliczył pracę na kolei,kierownictwo miejscową Kasą Chorych a przede wszystkim 14-stoletnie wójtowanie.Był równocześnie członkiem władz okręgowych PPS i aktywnym działaczem Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego.W połowie lat trzydziestych wybrano go do Zarządu Związku Gmin Województwa Śląskiego,co było wielką nobilitacją jego osoby.Nominację tę zawdzięczał w dużym stopniu umiejętnością współpracy z władzami administracyjnymi województwa,reprezentowanymi przez ówczesnego wojewodę Grażyńskiego,którego był x/ jako wójt przecież politycznym przeciwnikiem.On też ~~podżyrował~~ weksel wystawiony przez Komitet Budowy nowego kościoła na Lesisku.

Pierwszą,bardzo istotną zasługą nowego wybranego wójta było odzyskanie w r.1930 należnych gminie podatków,odprowadzanych dotychczas do Działu i Warszawy.W roku 1930 było tego 46 tys.a 9 lat później wzrosło do 227 tys.Największą jednak jego zasługą i to jeszcze z lat dwudziestych było zlecenie opracowania perspektywicznego planu zagospodarowania przestrzennego gminy,w efekcie którego poprzez połączenie części południowej z północną częścią ~~gmin~~ wsi powstałby jednorodny organizm administracyjny i to o miejskim charakterze.Spoiwem łączącym te obydwie części miało być pustkowie Lesiska,zaprojektowane na miasto-ogród przez wiedeńskiego architekta SITTe.Zaprojektowano budowę rynku oraz ciągu ulic i uliczek.Nie zapomniano o ~~zabudowie~~ zabudowie parkowej / i to nie-małej/.Musiało to współgrać z parcelacją tego terenu przez dotychczasowego właściciela Leona Zipsera.Gotowy już plan przedstawiono potencjalnym nabywcom parcel budowlanych.Zaproponowano nawet przyszące nazwy ulic w/g środowisk zawodowych,jakie oni prezentowali sobą.A więc miała być ul.Nauczycielska /Żeromskiego/,Policyjna /Parkowa/.To wszystko miało na celu jak najszerszą realizację ~~zabudowy~~ ~~nowo~~ zabudowy nowo nowstającej części,stanowiącej swoiwo

Pan Erwin Woźniak, prezes Towarzystwa Przyjaciół Cz.-Dz., w swoim artykule z ~~1994~~ czerwca 1995 /nr.12/, zamieszczone w Życiu Cz.,Dz. wlicza jeszcze następujące zasługi Zielenika. Kanalizację Lesiska, budowę całkiem nowej drogi /ob.ul.Niepodległości/. Wzniesienie gmachu Miejskiej Kuchni, budowę urzędu magistrackiego, budowę szkół na Linowcu, modernizację drogi od św.Floriana do św.Katarzyny. Wykonanie od Niemców Szkół nr.4 i zakupu walca drogowego.

On pisał dalej: prześlągnięty ideałami solidaryzmu społecznego i troski o najbiedniejszych założył Zielenik Dom Starców i Chorych dla kilkudziesięciu osób. Utrzymywano go z dochodów gminnej piekarni. Ponadto Komitet Opieki nad Dzieckiem wysłał corocznie ponad 50 dzieci na kolonie letnie do Istebnej. Otoczono też opieką bezrobotnych i zaangażowano lekarza gminnego.

x/ za jego rozwój życia kulturalnego ogniskował się* wokół Domu Robotniczego, Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego "Siła", kina "Swit", teatrów amatorskich i chórów "Harmonia" i "Lutnia". Zaś Robotniczy Klub Sportowy RKS szeroko i pozytywnie rozślał imię ~~naszej~~ naszej miejscowości.

Reasumując: gmina Czechowice, pod rządami wójta Franciszka Zielenika należała do najlepiej zorganizowanych jednostek województwa śląskiego. Z dużymi perspektywami na najbliższą przyszłość.

opracował Stanisław Gajdzica



FRANCISZEK ZIELEŹNIK



Franciszek Zieleźnik (1894-1970) naczelnikiem gminy Czechowice został w 1926 roku i stanowisko to piastował do kłęski wrześniowej 1939 r. Był socjalistą, członkiem OKR PPS Śląska Cieszyńskiego, pracownikiem kolei, kierownikiem Kasy Chorych, działaczem Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego. Do władz gminnych wszedł po zaciętej walce wyborczej w listopadzie 1925 r., najpierw jako zastępca naczelnika (naczelnikiem był Andrzej Wieniec), a od 1926 r. jako naczelnik (jego zastępcą był Andrzej Polok).

Do władzy doszedł Franciszek Zieleźnik jako socjalista, ale wkrótce zorientował się, że tylko związanie się z obozem umiarkowanej sanacji i oparcie się o jego czołowego działacza dr Michała Grażyńskiego - wojewodę śląskiego - umożliwi mu zrealizowanie ambitnych planów przekształcenia Czechowic w gminę nowoczesną i dostatnią. Wybór Franciszka Zieleźnika do Zarządu Związku Gmin Województwa Śląskiego umożliwił mu zbliżenie się do dr Michała Grażyńskiego i uzyskanie jego poparcia.

W swoim pamiętniku pt. "Wspomnienia z życia robotniczego gminy Czechowice za okres od 1906 do 1940r." zawarł ocenę wójty Józefa Kłaptacza oraz przedstawił swoje osiągnięcia w trzynastoletnim swego urzędowania.

Niewątpliwą zasługą Franciszka Zieleźnika było odzyskanie należnych gminie dochodów. Niektóre czechowickie fabryki deklarowały się jako firmy leżące w Dziedzicach, a nawet w Warszawie ("zapalkownia"), stąd podatki od nich wpływały do kasy Dziedzic i Warszawy. Dopiero w 1930 r. odzys-

kał naczelnik należne gminie dochody (w 1929 r. wynosiły one 45.800 zł, a w roku budżetowym 1938-39 - 226.900 zł).

Był Franciszek Zieleźnik jednym z nielicznych naczelników, który miał plan rozwoju przestrzennego gminy. To on przeniósł ośrodek dyspozycyjny gminy na Lesisko. Teren Lesiska (Gaju) parcelował Leon Zipser, a architekt wiedeński Sitte tu realizował swój plan "miasta-ogrodu". Gmina zakupiła plac pod targowisko - rynek (1925). W latach 1927-29 cały teren Lesiska skanalizowano. Starą Gminę z dworcem w Dziedzicach połączono nową ulicą (obecnie Niepodległości). Wcześniej wzniesiono okazały gmach Ubezpieczalni. W 1936 r. powstał budynek Urzędu Gminy. W 1938 r. z inicjatywy ks. Jana Barabasza rozpoczęto budowę kościoła na Lesisku (wexsel pożyczki na budowę świątyni podpisał także Franciszek Zieleźnik).

Franciszek Zieleźnik dbał o czechowickie szkoły. Od Deutscher Schulverein odkupiono budynek niemieckiej szkoły (obecnie SP nr 4). W ten sposób na naszym terenie zniknęła niemiecka szkoła. Rozbudowano szkołę piątą, wybudowano nowy budynek dla szkoły na Lipowcu, dzięki - jak napisał naczelnik - "przychylnemu poparciu ówczesnego wojewody śląskiego dr Michała Grażyńskiego".

Troszczył się o drogi i ulice. Wytoczano nowe ulice, zamodernizowano drogę od św. Floriana do kościoła św. Katarzyny. W Szydłowcu zakupiono walec drogowy do remontu dróg.

Nadal postępowało uprzemysłowienie Czechowic. Rozbudowały się: "Apollo" (nazwa firmy od 1937 r.), Fabryka Spółki Akcyjnej Przemysłu Elektrycznego "Czechowice", zapalkowania (wybudowana w 1920 r.), fabryka papieru na Żebra-czy (1929), czy "Polf" (od 1922 r.).

Prześlągnięty ideałami solidaryzmu społecznego i troski o najbiedniejszych założył Dom Starców i Chorych dla kilkudziesięciu osób. Utrzymywano go z dochodów piekarni gminnej, a ulokowano go nad piekarnią (3 sale i kuchnia). Komitet Opieki nad Dzieckiem wysyłał każdego roku ponad 250 dzieci na kolonie do Istebnej (pod kierownictwem Jana Siwego). Otoczono opieką bezrobotnych, zaangażowano lekarza gminnego.

Rozwijano życie kulturalne, które ogniskowało się wokół Domu Robotniczego, Robotniczego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego "Siła", Związku Strzeleckiego czy Związku Legionistów Polskich. Działały teatry amatorskie i chóry "Harmonia" i "Lutnia". Sławę miastu przynosił Robotniczy Klub Sportowy "Młot" (od 1925 - RKS Czechowice).

W okresie międzywojennym gmina należała do najlepiej zorganizowanych jednostek województwa śląskiego.

Zygmunt Czechowice-Dziedzice
Nr 12 z 23.6.1995 Erwin Woźniak